

# Unijny fiskus dopadnie Polaków

Zalegający z podatkami nie ukryją przed polskim fiskusem majątków za granicą — postanowił rząd.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o wzajemnej pomocy przy dochodzeniu podatków, ceł i innych należności pieniężnych.

Oznacza to, że nasz kraj przystępuje do unijnego systemu ścigania podatkowych dłużników.

Procedury wzajemnej pomocy będą uruchamiane, gdy należność podatkowa (z każdego rodzaju podatku i cła) stanie się prawomocnie wymagalna, a jej wartość przekroczy 1,5 tys. EUR (6,2 tys. zł).

Polski fiskus będzie mógł za-  
pytać np. hiszpańską skarbow-

kę o miejsce zamieszkania lub siedzibę ściganego obywatela, dowie się, gdzie pracuje i jakie posiada rachunki bankowe, nieruchomości, ruchomości, inne składniki majątkowe. Gdy uzna za konieczne, poprosi zagraniczny organ skarbowy o pomoc w egzekucji zadłużenia z zagranicznego majątku polskiego podatnika. Unijna pomoc będzie

mogła ruszyć, gdy od terminu płatności długu podatkowego do dnia skierowania wniosku o pomoc nie upłynie więcej niż 5 lat. Ten termin będzie 2-krotnie dłuższy, jeżeli dług był odraczany lub rozkładany na raty. O przedawnieniu zobowiązania nie będzie mowy, gdy w grę będzie wchodzić tzw. ważny interes społeczny, czyli zawsze.

Tego interesu fiskus łatwo się może doszukać przy każdej zaległości budżetowej.

– Zagranica będzie znacznie częściej korzystała z pomocy Polski, bo nasz system podatkowy oraz egzekucyjny jest niesprawny i powolny w porównaniu z Europą Zachodnią – mówi prof. Witold Modzelewski, były wiceminister finansów. [JK]